**Narrator *(****angielski)*

W XVI i XVII wieku wybór nowego papieża wiązał się z wysyłaniem poselstw do Rzymu. Wysyłali je władcy katolickich krajów z całej Europy- między nimi królowie Francji, Hiszpanii czy Portugalii. Wśród nich znajdowali się również władcy Polski. Najznamienitszy wjazd polskiego poselstwa miał miejsce
27 listopada 1633 roku. Wstrząsnął on mieszkańcami Rzymu. Pozostał w pamięci na długie lata. Został utrwalony na wielu obrazach i rycinach. Wzbudzał wyobraźnie pisarzy. Stał się też naszą inspiracją. Opowiemy o nim Państwu
z perspektywy radiowej transmisji, jaka na pewno miałaby miejsce w wielu europejskich radiach, gdyby Giuglielmo Marconi czy też Niccola Tesla urodzili się o kilka wieków wcześniej.

**Julia**

*(chrząknięcie)* Słyszymy się?

**Romeo**

Halo! Halo! Szanowni państwo, witamy państwa serdecznie na antenie RAI Radio! Dzień dobry! Witają państwa:

**Julia**

Julia Rossi…

**Romeo**

… i Romeo Romano.

**Julia**

Wspólnie z nami koleżanki i koledzy z Polskiego Radia Anna Wiśniewska.

**Anna**

Dzień dobry…

**Julia**

… i Jan Kowalski.

**Jan**

Dzień dobry.

**Romeo**

Radia Portugal: Ines Silva.

**Ines**

Dzień dobry.

**Romeo**

I Francesco Costa.

**Francesco**

Dzień dobry.

**Anna**

Ines i Francesco są z zachodnich antypodów kontynentu, a z odległego i zimnego już północnego wschodu dla Latvijas Radio relacjonować będą Ilze Vitola, Edgars Gulbis.

**Ilze i** **Edgar**

Dzień dobry.

**Romeo**

Naszej relacji możecie wysłuchać w języku angielskim, również w innych europejskich krajach.

***Włosi (włoski i angielski)***

**Julia**

Zapraszamy państwa do wysłuchania naszej relacji, która na pewno będzie niezwykła. Takiego rozgłosu nie miała dotąd żadna inna delegacja.

**Romeo**

To prawda, wieści o dzisiejszym wydarzeniu przeplatają się z niesamowitymi plotkami.

**Julia**

W każdej plotce jest ziarno prawdy.

**Romeo**

Być może, choć część z nich rzeczywiście znajduję potwierdzenie
w obserwacjach. Dzisiaj rano w drodze do studia ujrzałem barwny orszak, błyszczący w porannym słońcu. Przepych, ten wschodni przepych, trochę śmieszny, trochę pozbawiony gustu.

**Julia**

Myślę, że przesadzasz. Ich stroje są tak różne od naszych, przez co piękne.

**Romeo**

Może masz rację. Na pewno zrobią wrażenie na Rzymianach, ten nieudawany przepych podoba się naszym rodakom.

**Julia**

Zaczęło się!

**Romeo**

Wprost przez bramę wiecznego miasta w kierunku zamku św. Anioła kroczy
do nas czoło orszaku liczącego zgodnie z doniesieniami naszych reporterów ponad 2 tysiące ludzi.

**Julia**

Na czele widzimy dwóch jeźdźców ubranych w szkarłatne tradycyjne stroje polskiej szlachty.

**Romeo**

Za nimi o ile dobrze policzyłem 22 wozy okryte czerwonym suknem, widać,
że drogim z herbami polskiej szlachty.

**Julia**

A tu już pełna egzotyka! 10 wielbłądów przykrytych czerwonym atłasem,
ach w grzywach mają srebrne wstążki!

**Romeo**

Prowadzą je Tatarzy i Ormianie ubrani w długie płaszcze, mieniące się srebrnymi i złotymi nićmi, *(do Julii ciszej)* widziałem takie na dworze w Moskwie.

**Julia**

Ta moda przyszła od Tatarów.

**Romeo**

 Masz na pewno rację, znasz się świetnie na modzie.

*(Głos trąb)*

**Romeo**

Drodzy słuchacze, oddajemy głos naszym portugalskim kolegom.

***Portugalczycy (portugalski i angielski)***

**Ines**

Dziękujemy bardzo, Francesco, widziałeś kiedyś coś podobnego?

**Francesco**

Byłem na wielu dworach, widziałem koronacje, na razie wszystko w normie. *(śmiech)*

**Ines**

Ciebie trudno zaskoczyć.

**Francesco**

Szanowni państwo, słyszycie te konie? To około 30 kozaków, z rusznicami
w pięknych czerwono-złotych strojach.

**Ines**

Wprost z bezkresnych pól Ukrainy.

**Francesco**

Jak na europejskie warunki Rzeczpospolita jest ogromnym krajem, nie zapominajmy jednak o naszym zamorskim dziedzictwie.

**Ines**

My jesteśmy żeglarzami…

**Francesco**

…a oni jeźdźcami. Nawet Rosjanie mówią o nich: *Polak bez konia jest jak ciało bez duszy.*

**Ines**

Kolejni jeźdźcy, ale to już nie Kozacy.

**Francesco**

Masz racje to oddział jazdy papieskiej, która zawsze towarzyszy wjazdom poselstw, za nimi słyszysz trąby (z uśmiechem) papiescy pokojowcy na mułach.

**Ines**

Każdy z pokojowców trzyma kapelusz swojego kardynała… ach co za barwy.

**Francesco**

Na czele niczym anioł na koniu człowiek odziany w białe szaty ze skrzydłami z piór, a za nim niebieski orszak.

**Ines**

Pokojowi posła, niebieskie płaszcze z pomarańczowym podszyciem.

**Francesco**

Wszyscy w żołnierskim rynsztunku.

**Ines**

Niewiarygodne, szanowni państwo, służący prowadzą pięć koni, których siedzenia wysadzane są szlachetnymi kamieniami!

**Francesco**

Siodło pierwszego sadzone jest diamentami, drugiego turkusami, trzeciego rubinami, czwartego różnymi drogimi kamieniami, zaś piątego,

**Ines**

… wyjątkowo piękne…

**Francesco**

Świeci diamentami i czymś czego nie rozpoznaje, że też Państwo tego nie widzą.

*(Krzyki tłumu)*

**Ines**

Szanowni państwo, to niewiarygodne!

**Francesco**

Wprost niesamowite!

**Ines**

*(przekrzykując tłum)* Konie gubią złote podkowy! Tłum szaleje! Ty wydajesz się też zdziwiony, a już myślałam, że nic nie jest w stanie cię zdumieć.

**Francesco**

A jednak… tego nie widziałem nigdzie na świecie. Dzieje się jednak tak wiele,
że musimy pozostawić moje emocje bez komentarza. Proszę państwa, przed nami przejeżdża orszak dworzan, wśród nich rozpoznaje dworzan posła hiszpańskiego, ale też kilku naszych rodaków.

**Ines**

Tak i ja ich rozpoznaje. Orszak zamykają dworzanie posła Ossolińskiego
na tureckich koniach, na czele jeździec ubrany w płaszcz z futra rysia ze srebrną buławą w ręce.

**Francesco**

Niewiarygodny przepych, od początku orszaku zapewne po sam koniec. Musimy się z państwem pożegnać i oddać głos naszym kolegom z Łotwy. Halo, halo! Słyszycie nas? Edgar? Ilze?

***Łotwa (łotewski i angielski)***

**Edgar**

Słyszymy.

**Francesco**

Oddajemy wam głos.

***Łotysze (łotewski i angielski)***

**Ilze**

Dziękujemy. Edgar to niezwykły dzień. Widzisz ten zachwycony tłum? Bogactwo, przepych to robi wrażenie na mieszkańcach Rzymu.

**Edgar**

Myślę, że nie na wszystkich, niektórzy postrzegają to widowisko jako przejaw złego gustu, słyszałem takie głosy w tłumie.

**Ilze**

No cóż de gustibus non est disputandum.

**Edgar**

Tak. Drodzy państwo orszak, który teraz widzimy skład się z najznamienitszych rodów z całej Europy. Nie tylko mieszkańcy Rzeczpospolitej, którzy stanowią większość, ale i Francuzi, Niemcy, Hiszpanie, Portugalczycy. Wspaniałe konie, wspaniałe stroje godne swoich jeźdźców, niosące splendor rodów. Przemierzają kolejne ulice Rzymu.

**Ilze**

Rzym chyba nie widział takiego widowiska od czasów cesarzy.

**Edgar**

Może to przesada, ale chyba niewielka *(śmieją się)* … *(odgłosy krzyków tłumu)*
O, znowu zamieszanie, pękła złota uprząż jednego z koni.

**Ilze**

Mieszkańcy wprost nie mogą nadziwić się. Te siodła z drogocennymi kamieniami, niezwykle bogate stroje.

**Edgar**

A oto i główny bohater! Jerzy Ossoliński, w środku orszaku na koniu z uprzężą rubinową, u boku szabla z diamentami i rubinami…

**Ilze**

Prezentuje się niezwykle dostojnie

**Edgar**

Niesie na sobie majestat polskiego króla, który w tych dniach idzie z odsieczą
dla oblężonego Smoleńska.

**Ilze**

Obok posła gwardia szwajcarska, za posłem biskupi i prałaci, a za nimi kareta ciągnięta przez 5 koni

**Edgar**

Słyszałem, że podarował je król Polski.

*(Wystrzały armat)*

**Ilze**

Słyszycie państwo wystrzały z zamku św. Anioła?

**Edgar**

Trinita dei Monti – to na tym placu ma zakończyć się uroczysty przemarsz. Czy oszołomił Rzymian?

**Ilze**

Myślę, że tak. Był wspaniały, a te złote podkowy *(z uśmiechem)* wywołały tu prawie zamieszki.

**Edgar**

No tak wjazd iście królewski, mają nam czego zazdrościć słuchacze na Łotwie.

**Ilze**

Tak, nie tylko pogody, atmosfery wiecznego miasta, ale i niesamowitego widowiska.

**Edgar**

A co o nim myślą nasi polscy koledzy, słyszycie nas?

***Polacy (polski i angielski)***

**Jan**

Słyszymy.

**Anna**

Tak, słuchamy was z ciekawością.

**Jan**

Oczywiście nie tylko was, ale wszystkich kolegów transmitujących to wydarzenie. To dla nas bardzo ciekawe, jak postrzegacie naszego rodaka, który postanowił olśnić Rzym.

**Anna**

Trochę poznaliśmy zamiary kanclerza Ossolińskiego stojącego na czele polskiego poselstwa. Delegacja nasza pokazała naszą różnorodność od Polaków, Litwinów przez Kozaków Zaporoskich, Ormian czy Tatarów. Przedmurze zachodu, walczące z Rosją, Turcją.

**Jan**

Dumne, choć czasem mam wrażenie, że zbyt zadufane w sobie. Zapytamy o to naszych kolegów radiowców.

**Anna**

Musimy przerwać, bo zaczyna się przemowa posła Jerzego Ossolińskiego.

**Jerzy Ossoliński**

Wrodzona jest gorliwość w wierze narodowi polskiemu. Pomijam ich rozrzutną hojność w stawianiu gmachów kościelnych. Zmilczę też i o tym, że tam nabożeństwo najgorętsze. Wspaniałość tego narodu przejawia się w tym,
że od tylu wieków trzymają straż przeciw dzikim i okrutnym nieprzyjaciołom imienia chrześcijańskiego. Półksiężyce otomańskie, które tyle wojsk potężnych zniszczyły - Polacy gołymi piersiami zatrzymują. Tatarska zajadłość,
że się dotychczas po całej Europie nie rozlała - jedna Rzeczpospolita powściąga. Moskali, z imienia tylko chrześcijan, ale rzeczą samą i obyczajami gorszych
od reszty barbarzyńców - tylekroć zwyciężyliśmy, pognębili, a wreszcie najpiękniejszą część ich krajów w prowincję naszą zmienili.

**Narrator (angielski)**

Jerzy Ossoliński i jego wjazd bywają różnie oceniane. Niektórzy twierdzą, że był posłem doskonałym, osiągnął wszystkie postawione mu przez króla polskiego Władysława IV cele. Pomogła mu w tym wiedza, którą zdobywał studiując
w Paryżu, Orleanie, Padwie, Rzymie, Bolonii, Neapolu oraz w Anglii. Mówił biegle w wielu językach w tym po łacinie. Jego przemowa właśnie w tym języku podczas audiencji u papieża Urbana VIII zrobiła wielkie wrażenie. Papież porównał jego wymowę co Cycerona. Został uhonorowany tytułem księcia Świętego Cesarstwa Rzymskiego. Inni twierdzą, że to spotkanie Sarmaty
z Zachodem było niezrozumiałym pokazem wielkiego bogactwa połączonego
z pychą. Na pewno było wydarzeniem niezwykłym.